

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5. stycznia 2016 roku powódka J. M. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. (dalej zwana również (...)) kwoty 32.896,69 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 5. października 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż roszczenie wynika z umowy zawartej z pozwaną o wykonanie robót budowlanych. Powódka wskazała, iż z tytułu umowy strony dokonały ostatecznego rozliczenia. Dochodzona pozwem kwota stanowi natomiast należność powódki z tytułu zwrotu kaucji gwarancyjnej zatrzymanej przez pozwaną na poczet zabezpieczenia należytego wykonania umowy (pozew, k. 2-4).

W dniu 22. stycznia 2016 r., wydany został w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy w Olsztynie w sprawie o sygn. akt V GNC 19/16, k. 57). Jego odpis został doręczony stronie pozwanej w dniu 8. marca 2016 r. (k. 61).

W dniu 22. marca 2016 r. pozwana złożyła sprzeciw od ww. nakazu zapłaty i zaskarżając go w całości, wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowisko pozwana zakwestionowała roszczenie powódki co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwana spółka podniosła zarzut potrącenia swojej wierzytelności, przysługującej jej z tytułu kary umownej naliczonej powódce za nieterminowe usunięcie usterek, z wierzytelnością powódki z tytułu kaucji gwarancyjnej (sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 62-66).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15. lipca 2009 r. (...) - (...) Filharmonia im. F. N. w O. (Inwestor) zawarła z Konsorcjum, w którego skład wchodziło: (...) Spółka akcyjna z siedzibą w W., (...) S.A. z siedzibą w M., (...) Spółka akcyjna z siedzibą w K. oraz (...) Spółka akcyjna z siedzibą w B., umowę nr (...). Na mocy zawartej umowy ww. podmioty zobowiązały się wykonać roboty budowlane w ramach inwestycji pn: „Budowa nowej siedziby W.- (...) Filharmonii w O. – II Etap”. (umowa nr (...) wraz z załącznikami, k. 183-201).

W dniu 12. lipca 2010 roku doszło do zawarcia umowy o roboty budowlane nr (...) pomiędzy (...) Spółką akcyjną z siedzibą w W., jako Zamawiającym, a J. M. (1), prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą KM J. M. (1) w O., jako Wykonawcą. Powyższa umowa dotyczyła zadania inwestycyjnego: Budowa nowej siedziby (...) - (...) Filharmonii w O.. Na mocy zawartej umowy Zamawiający powierzył, a Wykonawca przyjął do (...), którym były: dostawa i montaż balustrad, pochwyków i cokołów na Terenie (...), na działce położonej w O. przy ul. (...) wraz z drogą dojazdową na przedłużeniu ul. (...). Przedmiot umowy składał się z dostawy i montażu okien, drzwi, ścianek, fasad i przeszklenia dachu z zastosowaniem szkła i profili aluminiowych (§2). Termin rozpoczęcia robót strony określiły na 12. lipca 2010 r., natomiast zakończenia na 29. października 2010 r. (§3 ust. 1 i 3). Kwota wynagrodzenia została ustalona na kwotę 657.933,66 zł powiększona o kwotę podatku VAT (§6 ust. 1). Zamawiający zastrzegł, iż ma prawo dokonywania potrąceń wszelkich wierzytelności, jakie przysługują mu wobec Wykonawcy z wierzytelnościami przysługującymi Wykonawcy wobec Zamawiającego, o ile nie sprzeciwia się temu obowiązujące prawo (§7 ust. 7). Wykonawca zobowiązał się do złożenia w ciągu 14 dni od podpisania Umowy bezwarunkowej, nieodwołanej i płatnej na pierwsze żądanie gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej terminowego i należytego wykonania umowy, w wysokości 10% wynagrodzenia netto, na okres od dnia podpisania umowy do dnia przekraczającego o 30 dni termin zakończenia Przedmiotu Umowy (§10 ust. 1). Jednocześnie Zamawiający zastrzegł, że w przypadku niedostarczenia gwarancji w wysokości i terminie wymaganym umową, będzie uprawniony dokonać potrąceń z płatności należnych Wykonawcy i zatrzymać kwotę równą 10% wartości netto otrzymanych faktur, jeżeli Wykonawca nie dostarczy gwarancji terminowego i należytego wykonania umowy (§10 ust. 4a). Wykonawca udzielił gwarancji jakości Przedmiotu Umowy do dnia następującego po upływie 37 miesięcy od dnia odbioru końcowego Inwestycji przez Inwestora, przy

czym gwarancja obowiązuje od dnia dokonania odbioru końcowego. Jednocześnie ustalono, że okres rękojmi za wady odpowiada okresowi gwarancji oraz, że okres gwarancji i rękojmi przedłuża się o czas wykonania naprawy gwarancyjnej. Zamawiający miał zgłosić Wykonawcy ujawnienie się wady na piśmie, wyznaczając mu równocześnie termin do jej naprawienia. Zgłoszenie mogło zostać również przekazane faxem. Wykonawca w wyznaczonym przez Zamawiającego terminie, na swój koszt miał usunąć jakiegokolwiek powstałe w okresie gwarancyjnym wady Przedmiotu Umowy, oraz wszelkie szkody będące normalnym następstwem wad lub dostarczyć rzeczy wolne od wad. Usunięcie tych wad powinno zostać stwierdzone protokolarnie. Strony ustaliły, że w przypadku nie wykonania przez Wykonawcę ww. obowiązków, Zamawiający usunie wady lub zleci ich naprawienie wybranemu przez siebie podmiotowi lub dostarczy rzeczy wolne od wad na koszt i ryzyko Wykonawcy. Zamawiający będzie mógł dokonać potrącenia kosztów powstałych z tego tytułu z kaucji gwarancyjnej, gwarancji terminowego i dobrego wykonania umowy lub zgłosić roszczenie o zwrot przedmiotowych kosztów uznając je za dług. Wysokość potrącanej wierzytelności Zamawiającego miała być określana na podstawie wystawionej faktury obejmującej naprawienie wady lub dostarczenie rzeczy wolnej od wad i powiększonej o koszty operacyjne w wysokości 20% kwoty netto objętej tą fakturą. Poniesienie powyższych kosztów usunięcia wady lub dostarczenia rzeczy wolnych od wad nie wyłączało uprawnień Zamawiającego do naliczenia kary określonej w §13 ust. 1 lit. c Umowy. W tym przypadku strony przyjmowały, że Wykonawca pozostaje w zwłoce w usunięciu wad do chwili usunięcia wad lub dostarczenia rzeczy wolnych od wad przez Zamawiającego lub podmiot działający na rzecz Zamawiającego (§11 ust. 1-5). Strony w §13 ust. 1 lit. c zastrzegły, że Wykonawca z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, zapłaci Zamawiającemu kary umowne m. in za opóźnienie w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze lub w okresie rękojmi albo gwarancji – w wysokości 0,2% wynagrodzenia netto za każdy dzień opóźnienia (okoliczności bezsporne; umowa nr (...) wraz z załącznikami, k. 13-43).

W dniu 4. sierpnia 2011 r. został sporządzony protokół końcowy odbioru robót. W protokole stwierdzono, iż zakres robót objętych protokołem, jest zgodny z zapisami umowy nr (...), wobec czego dokonano odbioru pozytywnego. Komisja dokonująca odbioru: R. K. – Kierownik budowy oraz J. M. (1), stwierdziła brak opóźnień oraz brak usterek. Jako termin umowy oraz rzeczywisty zakończenia robót wskazano 25. lutego 2011 r. (okoliczności bezsporne; protokół końcowy odbioru robót, k. 10-11).

Spółka (...) dokonała z J. M. (1) ostatecznego rozliczenia umowy, zgodnie z którym I część kaucji gwarancyjnej w wysokości 32.896,69 zł miała zostać zwrócona Wykonawcy do dnia 4. września 2011 r., natomiast II część kaucji w wysokości 32.896,68 zł miała zostać zwrócona J. M. (1) do dnia 4. października 2014 r. (rozliczenie ostateczne, k. 12).

W dniu 2. września 2011 r. spółka (...) wpłaciła na rachunek bankowy J. M. (1) kwotę 32.896,69 zł (okoliczności bezsporne; potwierdzenie polecenia przelewu, k. 75).

Pismem z dnia 17. kwietnia 2014 r. spółka (...) poinformowała J. M. (1), iż podczas przeglądu obiektu Filharmonii (...) - (...) w O. stwierdzono usterki cokołów ze stali nierdzewnej zamontowane przez J. M. (1), na podstawie umowy nr (...). W związku z powyższymi usterekami, spółka (...) wezwała J. M. (1) do usunięcia usterek do dnia 10. maja 2014 r. w ramach gwarancji. Jednocześnie poinformowano, że ze względu na funkcjonowanie Filharmonii konkretne terminy napraw należy uzgodnić bezpośrednio z Dyrektorem M. S., a następnie o uzgodnionym terminie poinformować spółkę (...) (pismo z dnia 17. kwietnia 2014 r. z potwierdzeniem odbioru, k. 76-78).

Prowadzenie prac naprawczych nie było możliwe w sezonie działalności Filharmonii, o czym M. S. informował spółkę (...), dlatego też usuwanie usterek było możliwe wyłącznie w czasie urlopu, kiedy Filharmonia jest nieczynna. W przypadku prowadzenia prac w czasie pracy Filharmonii, pracownicy J. M. (1) byli wypraszani przez Inwestora (zeznania świadka K. M., k. 160-162, zeznania świadka M. S., k. 164-165, zeznania świadka H. W., k. 206-207v.).

Celem usunięcia wad wykrytych w okresie gwarancyjnym, termin naprawy usterek był wcześniej ustalany przez Zamawiającego z przedstawicielem Inwestora – M. S. albo to M. S. miał wyznaczyć podwykonawcom termin usunięcia wad. Spółka (...) honorowała terminy usunięcia wad wyznaczone przez Inwestora, nawet, gdy terminy te przekraczały termin wyznaczony przez Zamawiającego. Pracownicy J. M. (1) zawsze niezwłocznie stawiali się na wezwanie

Inwestora celem usunięcia wad (pismo z dnia 4. lipca 2012 r., k. 97, korespondencja e-mail, k. 98, 136-139, zeznania świadka M. S., k. 164-165, zeznania świadka D. N., k. 171-171v., zeznania świadka H. W., k. 206-207v.).

Pełnomocnik J. K. M. wraz z jej pracownikiem – D. N. umówili się z M. S. na dokonanie obchodu obiektu. Podczas obchodu K. M. stwierdził, iż Wykonawca nie będzie w stanie usunąć niektórych usterek, tj. szczelin pomiędzy podłogą a cokołami, gdyż powstały one w wyniku wadliwie położonej posadzki i naprawa cokołów będzie możliwa dopiero po usunięciu wad podłogi. Wykonawcy został wyznaczony przez M. S. termin usunięcia wad na sierpień 2014 r. (zeznania świadka K. M., k. 160-162, zeznania świadka T. S., k. 163, zeznania świadka M. S., k. 164-165, zeznania świadka D. N., k. 171-171v.).

Po dokonaniu obchodu, K. M. poinformował telefonicznie pracownika spółki (...), iż M. S. wyznaczył termin usunięcia usterek na sierpień 2014 r. Jednocześnie K. M. poinformował pracownika Zamawiającego, że Wykonawca nie będzie w stanie usunąć wszystkich usterek, gdyż szczeliny pomiędzy cokołami a posadzką wynikają z krzywej podłogi. H. W. polecił, aby w sierpniu 2014 r. usunąć usterki elementów, których naprawa jest możliwa (zeznania świadka K. M., k. 160-162, zeznania świadka T. S., k. 163, zeznania H. W., k. 206-207v.).

W sierpniu 2014 r. Wykonawca usunął w obiekcie Filharmonii (...)- (...) w O. drobne usterki stwierdzone w piśmie z dnia 17. kwietnia 2014 r., tj. ruszające się cokoły oraz zawadzające w otwieraniu się drzwi. O usunięciu powyższych usterek oraz braku możliwości usunięcia pozostałych K. M. poinformował H. W. telefonicznie (zeznania świadka K. M., k. 160-162, zeznania świadka T. S., k. 163, zeznania świadka D. N., k. 171-171v.).

W marcu 2015 r., po upływie okresu gwarancji, Wykonawca wystąpił do Zamawiającego z wnioskiem o zwrot kaucji gwarancyjnej. Zamawiający odmówił wypłaty kaucji, wobec nieusunięcia wszystkich usterek (zeznania świadka K. M., k. 160-162).

Pełnomocnik Wykonawcy – K. M. ustalił z Inwestorem, iż uzupełni szczeliny pomiędzy cokołami a podłogą silikonem, czym prowizorycznie naprawi usterki. M. S. zgodził się na taki sposób naprawy tylko w jednym pomieszczeniu i wyznaczył termin na sierpień 2015 r. (zeznania świadka K. M., k. 160-162, zeznania świadka M. S., k. 164-165, zeznania świadka D. N., k. 171-171v.).

W dniu 5. sierpnia 2015 r. został sporządzony protokół naprawy, w którym M. S. wraz z J. M. (1) potwierdzili naprawę wszystkich uszkodzeń zawartych w piśmie z dnia 17. kwietnia 2014 r. za wyjątkiem następujących punktów: za duże szczeliny pomiędzy cokołem a posadzką w pomieszczeniu nr 0/9;0/9a oraz w pomieszczeniu nr 0/18 na parterze oraz za duże i nierówne szczeliny pomiędzy cokołem a posadzką w pomieszczeniu nr 1/3 na I piętrze. Jednocześnie w protokole stwierdzono, że cokoły położone są zgodnie ze sztuką budowlaną, a szczeliny wynikają z wadliwego położenia podłogi drewnianej (protokół naprawy, k. 79).

Spółka (...) nie kontaktowała się z J. M. (2) oraz nie ponaglała jej w usunięciu usterek w okresie kwiecień 2014 r. – sierpień 2015 r. Pracownik spółki (...), pojawił się w obiekcie dopiero w sierpniu 2015 r. (zeznania świadka K. M., k. 160-162, zeznania świadka M. S., k. 164-165).

Pismem z dnia 30. listopada 2015 r., doręczonym w dniu 3. grudnia 2015 r., J. M. (1) wezwała spółkę (...) do zapłaty kwoty 32.896,69 zł tytułem niezwróconej kaucji gwarancyjnej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5. października 2014 r. do dnia zapłaty, w terminie 7 dni od otrzymania pisma (wezwanie do zapłaty z potwierdzeniem odbioru, k. 5-7).

W dniu 14. marca 2016 r. spółka (...) obciążyła J. M. (1) kwotą 627.175,33 zł, z tytułu kary za opóźnienie w usuwaniu wad stwierdzonych przy odbiorze w okresie rękojmi/gwarancji, zgodnie z §13 ust. 1 lit. c umowy. Wskazano, że kara umowa wynosi 0,2% wynagrodzenia netto za każdy dzień opóźnienia od ustalonego terminu usunięcia wad, tj. 452 dni (pismo, k. 80, nota obciążeniowa, k. 81-82).

Pismem z dnia 18. marca 2016 r. spółka (...) złożyła J. M. (1) oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługującej spółce (...) w wysokości 627.175,33 zł z wierzytelnością przysługującą J. M. (1) o zwrot kaucji gwarancyjnej w wysokości 32.789,74 zł (oświadczenie o potrąceniu wraz z dowodem nadania, k. 83-85).

Po odbiorze końcowym robót na obiekcie Filharmonii (...) - (...) w O. stwierdzono liczne usterki. Inwestor z powodu nie usunięcia wad przez spółkę (...) zatrzymał kaucję gwarancyjną w wysokości ok. 700.000,00 zł (zeznania świadka M. S., k. 164-165).

Stan faktyczny opisany powyżej był w części bezsporny między stronami niniejszego postępowania. Podstawę ustaleń stanowiły zatem twierdzenia strony powodowej niezakwestionowane albo wprost przyznane przez pozwanego, a zatem dotyczące faktów bezspornych.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił ponadto na podstawie powołanych przy odpowiednich partiach ustaleń dowodów: dokumentów prywatnych. Na poparcie swoich twierdzeń strony przedstawiły wymienione wyżej kserokopie i wydruki dokumentów, które Sąd uczynił podstawą dokonanych ustaleń we wskazanym wyżej zakresie. Strony nie kwestionowały wiarygodności załączonych do pism procesowych odpisów dokumentów prywatnych, Sąd zaś nie znalazł jakichkolwiek podstaw, by czynić to z urzędu.

Podstawę ustaleń w zakresie ustalenia terminu usunięcia wad w obiekcie w O. oraz przyczyn niesunięcia usterek cokołów i wad podłogi, stanowiły – w zakresie wyżej wskazanym – zeznania świadków: K. M., T. S., M. S., D. N. i H. W.. Zeznaniami świadków K. M., T. S., M. S. i D. N. Sąd przyznał przymiot wiarygodności w całości, gdyż zeznania te uzupełniają się wzajemnie i znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Świadczy K. M. oraz M. S. zeznali, że pierwszy możliwy termin na usunięcie wad prac prowadzonych przez powódkę to był sierpień 2014 r. Świadczy K. M., M. S. i D. N. zeznali ponadto, że usunięcie wszystkich wad, w szczególności szczelin pomiędzy cokołami a podłogą, nie było możliwe z powodu krzywej posadzki, która nie była wykonywana przez powódkę. Świadek K. M. oraz świadek T. S., który dzielił biuro z K. M. i słyszał jego rozmowę telefoniczną w kwietniu 2014 r., zeznali, że K. M. informował H. W. – pracownika pozwanego, o wyznaczonym przez Inwestora terminie usunięcia usterek na sierpień 2014 r. oraz braku możliwości usunięcia wszystkich usterek z powodu wad podłogi. Świadek K. M. oraz T. S. zeznali także, że K. M. rozmawiał z H. W. również w sierpniu 2014 r., celem poinformowania o usunięciu części wad i braku możliwości naprawy pozostałych z powodu krzywej podłogi. Świadek M. S. zeznał ponadto, iż wielokrotnie informował pozwanego, że nie jest możliwe prowadzenie prac naprawczych w okresie działalności Filharmonii, wobec czego wyznaczając termin usunięcia wad na 10. maja 2014 r., pozwany wiedział, że zachowanie tego terminu jest niemożliwe. Zeznaniami świadka H. W. Sąd dał wiarę w części, tj. w kwestii ustalonej praktyki co do wyznaczania terminu usunięcia usterek oraz braku możliwości usunięcia wad cokołów z powodu krzywej podłogi. Zeznania tego świadka w tym zakresie pokrywały się bowiem z zeznaniami pozostałych świadków. Świadek zeznał także, że pozwany honorował terminy wyznaczone przez Inwestora, nawet gdy przekraczały termin usunięcia wad wyznaczony przez pozwanego. W pozostałym zaś zakresie zeznania świadka nie korelowały z zeznaniami pozostałych świadków. Zeznania świadka H. W. w zakresie braku kontaktu z powódką, były bowiem sprzeczne z zeznaniami świadków: K. M., T. S. i M. S.. Świadczy K. M. i T. S. zeznali, iż pełnomocnik powódki – K. M., dwukrotnie kontaktował się z H. W. celem poinformowania go o przebiegu usunięcia usterek. Z kolei z zeznań świadka M. S. wynika, iż nie było żadnego problemu z kontaktem z powódką, której pracownicy niezwłocznie stawiali się w obiekcie w O., celem usunięcia wykrytych wad. Jeśli zaś chodzi o przyczynę braku możliwości usunięcia wad przez powódkę to wskazać należy, że zeznania świadka H. W. są wewnętrznie sprzeczne, gdyż najpierw świadek zeznał, iż niektórych wad cokołów nie można było usunąć z powodu wady podłogi w konkretnych pomieszczeniach i jednocześnie zeznał, że pozwany nie kwestionował braku możliwości usunięcia tych usterek, a następnie zeznał, że usunięcia wad przez powódkę nie było uzależnione od usunięcia wad podłogi, która nie mogła „pofalować” oraz, że usunięcie tych wad, w jego ocenie, nie było niemożliwe.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Powódka wywodziła roszczenie procesowe będące przedmiotem niniejszego postępowania z zawartej z pozwanym umowy nr (...), w której treści zawarły postanowienia o udzieleniu przez powódkę gwarancji na wykonane prace. Z treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego za bezsporne należy, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, zatem w niniejszej sprawie znajdzie zastosowanie art. 647 k.c. Zgodnie z jego treścią, przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Umowa o roboty budowlane jest umową wzajemną, odpłatną, mającą charakter zobowiązania rezultatu.

W zakresie postanowień umowy dotyczących kaucji gwarancyjnej, to wskazać należy, że jeżeli strony umowy o roboty budowlane postanowiły, że wykonawca udziela gwarancji na wykonane roboty i tworzona jest tzw. kaucja gwarancyjna będąca zabezpieczeniem kosztów usunięcia wad z tytułu rękojmi czy gwarancji, to takie postanowienia, jako nie należące do przedmiotowo istotnych postanowień umowy o roboty budowlane, powinny być traktowane jako osobna umowa stron regulująca ich stosunki wynikające z ustawowej rękojmi lub gwarancji wykonawcy robót budowlanych. Ta odrębna umowa stanowi podstawę prawną stosunków stron już po wykonaniu umowy o roboty budowlane. Jeżeli w jej wyniku utworzona została tzw. kaucja gwarancyjna, stanowiąca zazwyczaj część należnego bezspornie wynagrodzenia wykonawcy za wykonane roboty budowlane, a po upływie okresu rękojmi czy gwarancji nie stwierdzono wad lub zostały one usunięte, inwestor ma obowiązek zwrotu zatrzymanej kaucji gwarancyjnej, zgodnie z umową o jej utworzeniu (wyrok Sądu Najwyższego z 17. lipca 2009 r. sygn. IV CSK 83/09).

Należy wskazać, iż poza sporem był sam fakt zawarcia umowy, jak również okoliczność jej wykonania. Strona pozwana kwestionowała natomiast podstawy zwrotu powódce kwoty stanowiącej równowartość kaucji gwarancyjnej zatrzymanej na poczet zabezpieczenia należytego wykonania umowy w okresie udzielonej gwarancji wobec potrącenia powyższej wierzytelności z wierzytelnością pozwanego w postaci kary umownej naliczonej z tytułu opóźnienia się powódki w usunięciu stwierdzonych wad.

Wobec powoływania się przez pozwanego na przedprocesowe oświadczenie o potrąceniu wierzytelności, a więc zgłoszenie zarzutu nieistnienia wierzytelności wobec jej umorzenia przez potrącenie oraz procesowy zarzut potrącenia, przy jednoczesnym braku kwestionowania zasadności roszczeń powódki, postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie sprowadzało się do ustalenia zasadności zgłoszonego zarzutu, a więc ustalenia, czy w pracach powódki nastąpiło opóźnienie i czy uprawniało ono pozwanego do naliczenia kary umownej oraz czy pozwany skutecznie potrącił przedmiotową karę umowną z należnościami powódki – tak pod względem formalnym jak i materialnym.

Potrącenie jako instytucja prawa cywilnego (art. 498 – 505 k.c.) funkcjonuje w zasadzie na obszarze regulowanym przez prawo prywatne, obejmując stosunki prawne, w których obie strony występują w podwójnej roli wierzyciela i dłużnika. Zgodnie z art. 498 § 1 k.c., obydwie wierzytelności powinny spełniać wymagania jednorodności oraz ograniczenia przedmiotowego (pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku), wymagalności i zaskarżalności. Wykonanie prawa potrącenia polega na złożeniu drugiej stronie oświadczenia o charakterze prawokształtującym (art. 499 zdanie pierwsze k.c.), którego skutkiem, niezależnym od woli uprawnionego do wierzytelności objętej potrąceniem, jest umorzenie się obydwu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.), ze skutkiem czasowym określonym w art. 499 zdanie drugie k.c., tj. od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. Oświadczenie o potrąceniu może być złożone w dowolnej formie. Co oczywiste, podstawowym warunkiem jego skuteczności jest, by z treści oświadczenia w sposób nie budzący wątpliwości wynikało, jaka wierzytelność przedstawiona została do potrącenia. Niezbędne jest zatem sprecyzowanie wzajemnej wierzytelności potrącającego pod względem rodzajowym, terminowym i wartościowym, w tym dokładne określenie kwoty pieniężnej, w jakiej ta wierzytelność się wyraża (zob. wyrok SN z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/2006, niepubl., wyrok SN z dnia 30 maja 1968 r., II PR 202/68, niepubl., wyrok SN z dnia 4 lutego 2000 r., II CKN 730/98, niepubl., wyrok SA w Warszawie z dnia 26 marca 2009 r., VI ACa 1278/2008, niepubl.). Zauważyć też należy, że podniesienie w procesie przez pozwanego zarzutu potrącenia przenosi ciężar dowodzenia na stronę pozwaną, która winna w tej sytuacji

udowodnić istnienie wzajemnej wierzytelności, jej wymagalność oraz wysokość, zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 6 k.c. W materialnym oświadczeniu o potrąceniu właściwym mieści się bowiem uznanie własnego roszczenia wobec osoby do którego jest ono skierowane w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. a tym samym powód zwolniony był z obowiązku dalszego dowodzenia istnienia swojej wierzytelności.

W ocenie Sądu zarzut potrącenia podniesiony przez pozwanego w zakresie wierzytelności powódki z wierzytelnością pozwanego z tytułu naliczonej kary umownej nie zasługuje na uwzględnienie. Pozwany nie wykazał bowiem istnienia po swej stronie wierzytelności przysługującej mu wobec powódki z tytułu kary umownej, która spełniałaby warunki prawne, powodujące, że nadawałaby się do umorzenia wskutek potrącenia z wierzytelnością powódki z tytułu należności objętych żądaniem pozwu.

Podstawą dopuszczalności zastrzeżenia kary umownej jest art. 483 § 1 k.c., w myśl którego można w umowie zastrzec, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości, bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484 § 1 zd. 1 k.c.). W związku z treścią powyższych przepisów, należy wskazać, iż ustawodawca ograniczył możliwość zastrzegania kary umownej tylko przez wskazanie, że zobowiązanie, którego niewykonanie może być nią obwarowane, ma być niepieniężne.

Wskazać, należy, iż tutejszy Sąd podziela zapatrywanie przedstawione w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6. listopada 2003 r. (sygn. akt III CZP 61/03), w świetle którego „zastrzeżenie kary umownej w umowie powoduje właśnie - jak wspomniano - modyfikację reguł tej odpowiedzialności kontraktowej w tym sensie, że wierzyciel wykazuje jedynie sam fakt zastrzeżenia kary umownej i niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika. Kara umowna stanowi zatem jedną z umownych sankcji kontraktowych, aktualizującą się w związku z naruszeniem zobowiązania przez dłużnika (...)”.

W kontekście powyższych rozważań, w ocenie Sądu, w niniejszej sprawie uznać należy za skuteczne zastrzeżenie umowne dotyczące kary za niewykonanie świadczeń o charakterze niepieniężnym.

W niniejszej sprawie pozwany podstawy do naliczenia kary umownej za nienależyte wykonanie umowy upatruje w §13 ust. 1 lit. c umowy nr (...), zgodnie z którym, "Wykonawca z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, zapłaci Zamawiającemu kary umowne m. in. za opóźnienie w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze lub w okresie rękojmi albo gwarancji – w wysokości 0,2% wynagrodzenia netto za każdy dzień opóźnienia".

Roszczenie o zapłatę kary umownej powstaje wówczas, gdy dłużnik nie wykonał lub nienależycie wykonał swoje zobowiązanie, a więc gdy powstaje po jego stronie odpowiedzialność kontraktowa (art. 471 i nast. k.c.). Kara umowna należy się wierzycielowi tylko wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (art. 471 k.c.), tj. niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wynika - o ile, strony inaczej się nie umówiły ani co innego nie zastrzega szczególny przepis ustawy - z niedołożenia przez dłużnika należytej staranności (art. 472 k.c.), czyli jego winy w postaci, (co najmniej), niedbalstwa. W wypadku kary umownej zastrzeżonej na wypadek nieterminowego spełnienia świadczenia niepieniężnego oznacza to, że kara umowna należy się jedynie w wypadku zwłoki dłużnika (476 k.c.) - nie można natomiast żądać kary umownej, gdy dłużnik obalił wynikające z art. 471 k.c. domniemanie, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Powyższa przesłanka roszczenia o zapłatę kary umownej jest konsekwencją ujęcia kary umownej w przepisach art. 483 i 484 k.c. jako surogatu odszkodowania należnego z tytułu odpowiedzialności kontraktowej; świadczy o tym także lokata wymienionych przepisów - są one mianowicie zamieszczone w tym samym dziale kodeksu cywilnego, co art. 471. Z powyższych względu zapisu par. 13 umowy, w którym mowa o opóźnieniu, nie należy odczytywać literalnie.

O zakresie zastosowania kary umownej rozstrzyga treść dokonanego przez strony zastrzeżenia umownego. Zastrzeżenie to może być przedmiotem wykładni oświadczenia woli stron (por. uchwała 7 sędziów SN z dnia 6 listopada 2003 r., sygn. akt III CZP 61/03). Wykładnia umów w pierwszym rzędzie powinna uwzględniać rzeczywistość

wolę stron zawierających umowę (art. 65 § 2 k.c.). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 29 czerwca 1995 r., sygn. akt III CZP 66/95, (OSNC 1995, nr 12, poz. 168), wykładnia oświadczeń woli polega na ustaleniu ich znaczenia, czyli sensu. Ma ona na celu ustalenie właściwej treści regulacji zawartej w oświadczeniu woli. Ogólne reguły interpretacyjne prowadzące do osiągnięcia tego celu określone zostały w art. 65 k.c. [...]. Wyrażone w przytoczonym przepisie reguły interpretacyjne grupują się wokół dwóch respektowanych przez prawo cywilne wartości. Są nimi z jednej strony wola (intencja) osoby dokonującej czynności prawnej, z drugiej natomiast zaufanie, jakie budzi złożone oświadczenie woli u innych osób. Odpowiednio do tych wartości w doktrynie wyróżnia się subiektywną metodę wykładni zorientowaną na wolę osoby składającej oświadczenie woli oraz metodę obiektywną (normatywną) akceptującą punkt widzenia adresata. Możliwa jest również kombinowana metoda wykładni, uwzględniająca obie wspomniane wartości. Na tle art. 65 k.c. należy przyjąć kombinowaną metodę wykładni, opartą na kryterium subiektywnym i obiektywnym. Stanowisko takie zajmuje też nauka prawa cywilnego. Stosowanie kombinowanej metody wykładni do czynności prawnych *inter vivos* obejmuje dwie fazy. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się, mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Oznacza to, że uznaje się za wiążący sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron. Podstawę prawną do stosowania w tym przypadku wykładni subiektywnej stanowi przepis art. 65 § 2 k.c., który, choć mowa w nim o umowach, odnosi się w istocie do wszystkich oświadczeń woli składanych innej osobie. Wymaga to analizy nie tylko samych postanowień umowy, ale także uwzględnienia ewentualnych wcześniejszych i późniejszych oświadczeń stron oraz ich zachowań, a zatem tzw. kontekstu sytuacyjnego. Dopiero jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej, obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie strony zgodnie, w taki właśnie sposób interpretowały analizowany zapis umowy (pisma pełnomocników z dnia 10. kwietnia 2016 r. i z dnia 6. grudnia 2016 r.).

W niniejszej sprawie - wobec zgodnego rozumienia przez strony zapisu dotyczącego kary umownej jako zastrzeżonej na wypadek opóźnienia, za które powódka ponosi odpowiedzialność - rozstrzygnięcie zależało od przesądzenia tej ostatniej kwestii. Nie ulega wątpliwości, że powódka pozostawała w opóźnieniu z usunięciem wad stwierdzonych pismem z dnia 17. kwietnia 2014 r. w stosunku do wyznaczanego przez pozwanego terminu. Podkreślenia jednak wymaga, że stronie powodowej nie można przypisać winy za powstałe opóźnienie.

W tym miejscu wymaga ponownego podkreślenia, że przesłanką powstania obowiązku zapłaty kary umownej, obok skutecznego umownego postanowienia kreującego obowiązek jej zapłaty, jest niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania albo pojedynczego obowiązku, za które to dłużnik ponosi odpowiedzialność. Dla wierzyciela oznacza to, iż musi udowodnić skuteczne ustanowienie kary umownej oraz niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Wierzyciel nie musi dowodzić winy dłużnika, ani istnienia i wysokości szkody. Dłużnik natomiast chcąc uchylić się od świadczenia kary umownej powinien wykazać, iż niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności za które nie ponosi odpowiedzialności. Zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się bowiem z zakresem odpowiedzialności na podstawie art. 471 k.c., z tym zastrzeżeniem, że kara umowna przysługuje niezależnie od poniesionej szkody. Z tego też względu przesłanki obowiązku zapłaty kary umownej określone są przez pryzmat ogólnych przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11. stycznia 2008 r., V CSK 362/07; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6. listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004 nr 5, poz. 69). Stosownie do treści art. 476 k.c. dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Nie dotyczy to wypadku, gdy opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powyższy przepis zawierający definicję zwłoki dłużnika, opiera się na domniemaniu jego winy, a zatem dla przypisania dłużnikowi odpowiedzialności z tytułu kary umownej zastrzeżonej na wypadek zwłoki wykonawcy w wykonaniu przedmiotu umowy, wystarczające jest wykazanie, że prace nie zostały zakończone w terminie. Na dłużniku spoczywa zatem obowiązek ewentualnego obalenia tego domniemania poprzez

wykazanie, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi.

W ocenie Sądu strona powodowa wykazała okoliczność braku winy w nieterminowym usunięciu wad. Jak wynika z przedłożonego przez pozwanego pisma z dnia 17. kwietnia 2014 r., w którym stwierdzono usterki do usunięcia w obiekcie Filharmonii, termin usunięcia wad został wyznaczony przez pozwanego powódce do dnia 10. maja 2014 r. Jednocześnie w piśmie tym poinformowano powódkę, iż ze względu na funkcjonowanie Filharmonii konkretne terminy napraw należy uzgodnić bezpośrednio z Dyrektorem M. S.. Jak wynika z powyższego strona pozwana zdawała sobie zatem sprawę, iż termin usunięcia wad jest zależny do działalności Filharmonii. Okoliczność tą potwierdził także w swych zeznaniach świadek M. S., który wskazał, iż informował pozwanego o braku możliwości prowadzenia prac naprawczych, w okresie działania Filharmonii. Również z zeznań świadków K. M. oraz H. W. wynika, iż pomiędzy stronami utarła się praktyka, iż prace naprawcze będą wykonywane wyłącznie w czasie urlopu pracowników Filharmonii, kiedy obiekt jest nieczynny, zaś terminy realizacji tych prac miały być wyznaczane przez Dyrektora Filharmonii – M. S.. Co więcej świadek M. S. zeznał, iż okres, kiedy Filharmonia była nieczynna przypadła na sierpień, o czym strona pozwana wiedziała, wobec czego wszelkie prace naprawcze z podwykonawcami były umawiane z Inwestorem właśnie na sierpień. Z powyższego wynika zatem, że strona pozwana wyznaczając powódce termin usunięcia wad na 10. maja 2014 r. była świadoma, że jest to niemożliwe do zrealizowania. W ocenie Sądu, wyznaczenie podwykonawcy przez Wykonawcę odpowiedniego terminu do usunięcia wad, winno być rozpatrywane w okolicznościach konkretnej sprawy. Wyznaczony powódce termin do usunięcia wad winien być rozsądny, gdyż nie powinien on powodować nadmiernych niedogodności dla Inwestora, ale także realny, a zatem, że wykryta wada jest możliwa do usunięcia w tym czasie. W ocenie Sądu termin wyznaczony przez pozwanego nie odpowiadał powyższym wymogom. Jak wynikało z zeznań świadków, pierwszym możliwym terminem usunięcia części usterek wymienionych w piśmie z dnia 17. kwietnia 2014 r., był sierpień 2014 r. Termin ten został zachowany przez powódkę. Pracownicy powódki bowiem niezwłocznie, w sierpniu 2014 r., przystąpili do usunięcia wad w obiekcie, których usunięcie na ten czas było możliwe. Nie można zatem stronie powodowej przypisać opieszałości w wykonywaniu swoich obowiązków, gdyż powódka w pierwszym możliwym terminie podjęła działania celem usunięcia wykrytych usterek.

W ocenie Sądu stronie powodowej nie można również przypisać winy w usunięciu tylko części usterek z pisma z dnia 17. kwietnia 2014 r. W pierwszej kolejności wskazać należy, że jak wynika z zeznań świadków, na terenie budowy pracowali, oprócz powódki, także inni podwykonawcy. Wobec tej okoliczności określenia wymaga, iż to na pozwanym, w trybie art. 6 k.c., spoczywał ciężar wykazania okoliczności, iż to powódka odpowiada za powstałe wady w postaci szczelin pomiędzy zamontowanymi przez powódkę cokołami a posadzką. Jak wynika z zeznań świadków K. M., T. S., M. S. i D. N. szczeliny pomiędzy cokołami a podłogą powstały w wyniku użytkowania obiektu, w następstwie którego posadzka opadła i powstały pomiędzy podłogą a przymocowanymi do ścian cokołami przerwy. Z ich zeznań wynika także, że usunięcie powstałych szczelin pomiędzy ww. elementami było zależne od usunięcia, w pierwszej kolejności, wad podłogi. Wymaga zaznaczenia, iż jak wynika z końcowego protokołu odbioru robót, sporządzonego w dniu 4. sierpnia 2011 r., powódka prawidłowo wykonała swoje prace, a zatem także prawidłowo przymocowała cokoły, gdyż nastąpił pozytywny odbiór robót i nie były zgłaszane żadne zastrzeżenia co do jakości wykonanych prac. W ocenie Sądu, niewątpliwie jest, iż zamontowane cokoły i podłoga, w miejscach łączenia, muszą ze sobą korelować. Zdaniem Sądu, ocena czy powstałe rozszczelnienia pomiędzy tymi elementami są wynikiem źle przymocowanych cokołów, czy też niewłaściwie położonej podłogi, wymagała wiadomości specjalnych. W konsekwencji, niezbędne dla rozstrzygnięcia sporu między stronami było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Ciężar dowodu spoczywał w tym zakresie na stronie pozwanej, jednakże zaniechała ona tej inicjatywy dowodowej w tym zakresie, a zatem obciążają ją negatywne konsekwencje braku inicjatywy dowodowej w powyższym zakresie. W procesie decyzyjnym Sąd nie może oprzeć swojego rozstrzygnięcia na okolicznościach, które nie zostały udowodnione, a które stanowią podstawę dochodzonego roszczenia. Dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony (ani materialnoprawnym, ani procesowym), a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym. Nie istnieje zatem żadna możliwość egzekwowania od strony aktywności w sferze dowodowej; sąd nie może nakazać czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu. Tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Przeciwnie stronie natomiast - co wynika z art. 6 k.c. - skierują się ujemne następstwa jej pasywnej postawy; fakty nieudowodnione

zostaną pominięte i nie wywołają skutków prawnych z nimi związanych (Pyziak-Szafnicka M. (red.). Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz. LEX 2009).

Strona pozwana w toku postępowania, chcąc wykazać możliwość usunięcia wad w postaci powstałych szczelin, mimo krzywej podłogi, ograniczyła się wyłącznie do twierdzeń, iż strona powodowa usunęła ostatecznie wady w postaci szczelin w sierpniu 2015 r., co potwierdza dokument w postaci protokołu naprawy z dnia 5. sierpnia 2015 r., w którym pozwana wraz z M. S. potwierdzili naprawę uszkodzeń wskazanych w piśmie z dnia 17. kwietnia 2014 r. Pozwany natomiast nie odniósł się w żadnym stopniu do pozostałej części tego pisma, w której powódka wraz z Inwestorem stwierdzili, iż nie zostały usunięte wady w trzech pomieszczeniach, z powodu wadliwie położonej podłogi. W ocenie Sądu, nie można także uznać, że strona powodowa usunęła te usterki poprzez zasłonięcie tych szczelin silikonem. Jak wynika bowiem z zeznań świadków K. M., M. S. i D. N., była to naprawa tymczasowa, prowizoryczna, do czasu usunięcia wady podłogi. Uznać zatem należy, że strona pozwana przez fakty dokonane, tj. uznając pismo z dnia 5. sierpnia 2015 r. za potwierdzenie usunięcia wad, do których była zobowiązana powódka pismem z dnia 17. kwietnia 2014 r., mimo tego, że w piśmie tym potwierdzono dalsze istnienie wad w postaci szczelin pomiędzy cokołami a podłogą, przyznała okoliczność niemożliwości naprawy tych usterek przez powódkę.

W ocenie Sądu nie sposób również uznać, iż do naprawy usterek przez powódkę, których naprawa była możliwa, doszło dopiero w sierpniu 2015 r., gdyż wtedy został sporządzony protokół naprawy. Jak wynika z §11 ust. 4 umowy oraz pisma z dnia 17. kwietnia 2014 r., usunięcie usterek winno być stwierdzone protokolarnie. W niniejszej sprawie, protokół naprawy został sporządzony w dniu 5. sierpnia 2015 r. Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia dla ustalania terminu usunięcia wad przez powódkę. Z treści tego dokumentu nie wynika bowiem kiedy faktycznie usterki zostały usunięte. Zgodnie z §13 ust. 1 lit. c. umowy, Wykonawca z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, zapłaci Zamawiającemu kary umowne m. in. za opóźnienie w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze lub w okresie rękojmi albo gwarancji – w wysokości 0,2% wynagrodzenia netto za każdy dzień opóźnienia. Z powyższego wynika, iż w celu ustalenia zwłoki powódki w usunięciu wad, istotny był termin rzeczywistego usunięcia usterek, nie zaś daty sporządzenia protokołu. Tymczasem jak wynika z zeznań świadków K. M., T. S. i D. N., wszelkie usterki możliwe do usunięcia, zostały zlikwidowane w sierpniu 2014 r. Zatem to ten termin uznać należy za faktyczną realizację przez powódkę zobowiązania wynikającego z pisma pozwanego z dnia 17. kwietnia 2014 r.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu, powódka nie ponosi winy za opóźnienie w usuwaniu wad, co oznacza, że pozwany nie był uprawniony do naliczenia jej z tego tytułu kary umownej we wskazanej kwocie. Oznacza to, że nigdy nie wystąpił stan potrącalności, bowiem pozwany nie dysponował wymagalną wierzytelnością wobec powódki, którą mógłby skutecznie zgłosić do potrącenia z wierzytelnością dochodzoną pozwem, a to przesądza o nieskuteczności oświadczenia o potrąceniu wierzytelności, na którą powoływał się w niniejszej sprawie, w świetle treści art. 498 k.c.

W związku z powyższym, uznać należy, że wobec wywiązania się przez powódkę z obowiązku usunięcia wad w okresie trwania gwarancji oraz nieskutecznego zarzutu potrącenia, pozwany ma obowiązek zwrotu zatrzymanej kaucji gwarancyjnej.

Mając na względzie powyższe, Sąd na podstawie art. 647 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę w wysokości 32.896,68 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie za okres od dnia 5. października 2014 roku do dnia zapłaty.

Sąd nie uwzględnił natomiast roszczenia powódki co do kwoty 0,01 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy wysokością dochodzonego roszczenia (32.896,69 zł) a kwotą pozostałą do zapłaty (65.793,37 zł – 32.896,69 zł = 32.896,68 zł). Powódka bowiem nie wykazała podstawy swojego żądania w tym zakresie. Z dokumentu rozliczenia ostatecznego podpisanego przez obie strony, załączonego do pozwu (k. 12), na który powoływała się powódka, wynika, że kwota zatrzymana tytułem drugiej części kaucji wyniosła 32.896,68 zł (rubryka B i B1). Tym samym powództwo podlegało oddaleniu w tej części jako niezasadne.

O obowiązku zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty należności głównej Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, na podstawie art. 481 k.c. Data początkowa, od której powódka domagała się odsetek, a zarazem

początek opóźnienia pozwanego w spełnieniu świadczenia, nie była kwestionowana przez pozwanego (fakt bezsporny, art. 230 k.p.c.).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. oraz § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22. października 2015 r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804), nakładając na pozwanego obowiązek zwrotu powódce kosztów procesów, albowiem uległa ona tylko co do nieznaczej części swojego roszczenia. Na kwotę zasądzoną od pozwanego składa się wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 4.800,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 34,00 zł oraz opłata od pozwu w kwocie 1.645,00 zł.

Biorąc pod uwagę wszystkie powołane wyżej okoliczności, Sąd na podstawie wskazanych w uzasadnieniu przepisów orzekł jak w wyroku.

SSR Aleksandra Zielińska-Ośko

Z. Odpis uzasadnienia wraz z odpisem wyroku doręczyć pełnomocnikom stron.